



W TYM NUMERZE:

⇒ Wiadomości	str. 1
⇒ Otrzęsiny	str. 6
⇒ Apel dotyczący Święta Niepodległości	str. 6
⇒ Spotkałam Ludzi	str. 7
⇒ Piątkowy wieczór w teatrze	str. 7
⇒ Powtórka z rozrywki	str. 8
⇒ Studniówka 2015 + opinie maturzystów	str. 8
⇒ Natchniony artykuł, czyli o gazetce szkolnej	str. 9
⇒ Krytykowanie - hobby narodowe Polaków	str. 10
⇒ Z pasją po marzenia	str. 10
⇒ Refleksje o młodszym rodzeństwie	str. 12
⇒ Co dalej z Kubusiem Puchatkiem	str. 13
⇒ Kocie sprawy	str. 13
⇒ Sudoku	str. 14

Zespół redakcyjny: Katarzyna Zerka, Natalia Karlic, Maciek Mierzwa, Agnieszka Desperak, Dorota Jadeszko, Magdalena Banaś, Patrycja Czechowska, Iza Nowak, Natalia Janiak, Natalia Duda, Natalia Żeliszewska

Skład: Patryk Łuczak

Opieka: Aleksandra Piątkowska

Przegląd wydarzeń szkolnych

31.10.2014 - przedstawiciele samorządu uczniowskiego naszego Liceum uczestniczyli w konferencji Młodzieżowego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

05.11.2014 - ukończony został remont sali gimnastycznej przy ulicy Słonecznej - po tegorocznym kompleksowym remoncie dachu teraz odnowione zostało wnętrze sali.

05.11.2014 - uczniowie z klasy 1a Liceum pod opieką pana Mikołaja Marcińca uczestniczyli w konferencji na temat "Tożsamość Dolnoślązaków - Unia wielu kultur", którą

w kamiennogórskim Muzeum Tkactwa zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

05.11.2014 - odbyły się spotkania rodziców uczniów z klas I-III naszego Gimnazjum i Liceum z wychowawcami klas.

06.11.2014 - na kolejnych czterech godzinach lekcyjnych (druga do piątej) uczniowie wszystkich klas naszego Gimnazjum i Liceum mieli okazję wysłuchać i obejrzeć widowisko słowno-muzyczne przygotowane w związku ze zbliżającym się Narodowym Świętem Niepodległości przez grupę uczniów z Gimnazjum i Liceum pod opieką pani Jolanty Buczek, pana Andrzeja Przybytkę i pani Bogumiły Zachary. Cisza na widowni i jej skupienie bez wątpienia świadczyły o doskonałym przygotowaniu widowiska i jego wysokich walorach artystycznych.

07.11.2014 - odbył się szkolny etap tegorocznej edycji Olimpiady Języka Niemieckiego. Koordynatorką szkolnego etapu Olimpiady była pani Iwona Kurzeja.

07.11.2014 - grupa uczniów naszego Gimnazjum i Liceum przedstawiła na rozpoczęcie ostatniej sesji Rady Powiatu tej kadencji fragmenty widowiska słowno-muzycznego przygotowanego w związku ze zbliżającym się Narodowym Świętem Niepodległości, a wystawionego w całości w auli naszego Zespołu w dniu wczorajszym.

09.11.2014 - Zespół Teatralny "MY" działający przy kamiennogórskim Centrum Kultury, a prowadzony od ponad dwudziestu lat przez Dyrektora naszego Zespołu pana Jacka Bruździaka i składający się z uczniów naszego Liceum, wystąpił we wrocławskiej Synagodze pod "Białym Bocianem" ze spektaklem "Spotkałam ludzi" zrealizowanym na podstawie książki pani Ruty Wermuth. Spektakl był jednym z wydarzeń kulturalnych w ramach Dni Wzajemnego Szacunku, które organizuje Centrum Kultury i Edukacji Żydowskiej.

10.11.2014 - dodatkowy dzień wolny od zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla uczniów i słuchaczy wszystkich szkół wchodzących w skład naszego Zespołu Szkół.

11.11.2014 - Narodowe Święto Niepodległości. Dzień wolny od zajęć szkolnych.

13.11.2014 - uczniowie trzech klas 1b, 1c i 1d naszego Liceum

w ramach działań związanych z profilaktyką uzależnień wzięli udział w dwugodzinnych warsztatach prowadzonych przez trenerkę do spraw profilaktyki uzależnień.

14.11.2014 - odbyła się impreza związana z przyjęciem uczniów klas pierwszych naszego Liceum w poczet społeczności szkolnej - tzw. "Otrzęsiny". Tym razem uczniowie klas pierwszych przebijając się inspirowani byli postaciami z filmów:

- "Batman" - klasa 1a
- "Kapitan Ameryka" - klasa 1b
- "Thor" - klasa 1c
- "Superman" - klasa 1d
- "Spiderman" - klasa 1e.

Z "otrzęsinowego" współzawodnictwa zwycięsko wyszła klasa 1c wraz ze swoją wychowawczynią panią Dorotą Dzielędział i w przyszłym roku oni przygotowują "Otrzęsiny" dla kolejnego rocznika licealnych pierwszoklasistów. Tegoroczne licealne "Otrzęsiny" przygotowali oczywiście ubiegłoroczni zwycięscy tej imprezy - obecnie uczniowie klasy 2d - wraz ze swoim wychowawcą panem Andrzejem Przybytkiem.

16.11.2014 - 76 uczniów z klas 2a, 2c, 2d, 3a i 3c naszego Liceum uczestniczyło w wycieczce do Wrocławia. W czasie wyjazdu uczniowie między innymi wzięli udział w wykładzie wygłoszonym w ramach "Spotkań w Nehringu" w instytucie polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w ramach edukacji przyrodniczej zwiedzili Afrykarium we wrocławskim ogrodzie zoologicznym. Opiekunami uczniów były panie: Dorota Dzielędział, Elżbieta Gałczyńska-Wiatr, Aleksandra Piątkowska oraz Aldona Siemieniec-Oleksy.

17.11.2014 - 34 uczniów naszego LO wzięło udział w szkolnym konkursie wiedzy "Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych", który został przeprowadzony w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Organizatorem konkursu była pani Bogusława Dżimitrowicz.

17.11.2014 - 16 uczniów naszego Liceum przystąpiło do szkolnego etapu tegorocznej edycji Olimpiady Języka Angielskiego. Koordynatorem szkolnego etapu Olimpiady był pan Zbigniew Drankowski.

17.11.2014 - szkolne koło matematyczne wydało piątą numer gazetki szkolnej pt. "Filo-Math". Opiekunką koła matematycznego jest pani Danuta Ruchała.

18.11.2014 - reprezentacje dziewcząt z naszego Liceum wygrała mecz piłki siatkowej z drużyną kamiennogórskiego ZSZiO i awansowała do kolejnej tury rozgrywek strefy jeleniogórskiej. Opiekun zespołu: pani Gabriela Hubert.

19.11.2014 - w ramach edukacji muzycznej w auli szkolnej grupa uczniów wysłuchała koncertu w wykonaniu muzyków Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry. Organizatorką koncertu była szkolna liderka edukacji muzycznej pani Bogumiła Zachara.

19.11.2014 - w ramach Światowego Dnia Rzucania Palenia pracownicy kamiennogórskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dokonywały na terenie naszego Zespołu zainteresowanym uczniom i nauczycielom pomiaru stężenia nikotyny w wydychanym powietrzu.

19.11.2014 - reprezentacje naszego Gimnazjum i Liceum wystartowały w zawodach powiatowych w szachach drużynowych. I i II drużyna Liceum zajęły dwa pierwsze miejsca w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, a zespół Gimnazjum uplasował się na miejscu drugim wśród drużyn gimnazjalnych. Opiekun zespołów: pani Gabriela Hubert.

20.11.2014 - wydany został kolejny numer szkolnego dwumiesięcznika historycznego "Kamienna Góra. Miasto Langhansa", redagowanego od ponad dziesięciu lat przez uczniów naszego Liceum pod opieką pana Jana Lubienieckiego.

22.11.2014 - Aleksander Dytko - uczeń klasy trzeciej naszego Liceum - zajął IV miejsce w Pucharze Polski OYAMA Top w konkurencji semi-knockdown - kategoria wiekowa od 18-35 lat, kategoria wagowa 90+, który odbywał się w Jeleniej Górze.

23-29.11.2014 - uczniowie klasy 1c naszego Liceum uczestniczyli w tygodniowych warsztatach zorganizowanych w ramach interkulturowego projektu edukacyjnego "Lanterna Futuri" realizowanego od wielu lat przez Dom Trzech Kultur "Parada" w Niedamirowie wraz z czeskimi i niemieckimi partnerami. Podobnie jak w ostatnich latach warsztaty artystyczne odbyły się również w niemieckim Grosshennersdorfie.

24.11.2014 - reprezentacja naszego Liceum rozegrała mecz fazy eliminacyjnej w ramach tegorocznej edycji Dolnośląskich Meczów Matematycznych. Nasi uczniowie przegrali mecz z drużyną z Liceum Ogólnokształcącego z Lubania. Mecz został rozegrany w Jeleniej Górze. Opiekunkami uczniów były panie Małgorzata Regner i Danuta Ruchała.

24.11.2014 - reprezentacja chłopców z naszego Liceum wygrała 3:1 mecz piłki siatkowej z drużyną kamiennogórskiego ZSZiO i awansowała do kolejnej tury rozgrywek strefy jeleniogórskiej. Opiekun zespołu: pan Krzysztof Pawlikowski.

25.11.2014 - pierwszy dzień próbnych pisemnych egzaminów maturalnych dla uczniów klas trzecich Liceum (Operon). Odbyły się próbne egzaminy z języka polskiego - przed południem na poziomie podstawowym i po południu na poziomie rozszerzonym.

26.11.2014 - drugi dzień próbnych pisemnych egzaminów maturalnych dla uczniów klas trzecich Liceum (Operon). Odbyły się próbne egzaminy z matematyki - przed południem na poziomie podstawowym i po południu na poziomie rozszerzonym.

27.11.2014 - trzeci dzień próbnych pisemnych egzaminów maturalnych dla uczniów klas trzecich Liceum (Operon). Odbyły się próbne egzaminy z języka angielskiego i języka niemieckiego - przed południem na poziomie podstawowym i po południu na poziomie rozszerzonym.

28.11.2014 - odbył się szkolny etap tegorocznej edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, który przeprowadzili w Liceum pan Mikołaj Marciniak i pan Andrzej Przybytek.

28.11.2014 - czwarty, ostatni, dzień próbnych pisemnych egzaminów maturalnych dla uczniów klas trzecich Liceum (Operon). Odbyły się próbne egzaminy na poziomie rozszerzonym z: biologii, chemii, fizyki, geografii, historii i wiedzy o społeczeństwie.

28.11.2014 - 29 uczniów z naszego Gimnazjum i Liceum brało udział w świątecznej zbiórce żywności. Pieczę nad udziałem uczniów w akcji charytatywnej sprawowała pani Monika Babik (pedagog szkolny).

28.11.2014 - 73 uczniów z klas 2c, 2d, 3d i 3e Liceum w ramach edukacji teatralnej pojechało do Wrocławia. W czasie wyjazdu uczniowie obejrzeli spektakl pt. "Mistrz i Małgorzata" na scenie Teatru Muzycznego "Capitol". Opiekunami uczniów byli: pani Sylwia Gawerda, pani Jolanta Myśliwiec, pani Aleksandra Piątkowska, pani Danuta Ruchała oraz pan Hieronim Mader.

28.11.2014 - Samorząd Uczniowski przygotował kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczony został na cele charytatywne.

01.12.2014 - uczniowie z klas 2d i 2e uczestniczyli w wykładach, które były wprowadzeniem do jutrzejszych eliminacji w Konkursu Matematycznego KOMA, organizowanego przez Fundację Matematyków Wrocławskich i Instytut Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykłady dla uczniów prowadziła pani Władysława Druciak.

04.12.2014 - reprezentacja dziewcząt z naszego Liceum zajęła I miejsce w zawodach półfinałowych strefy jeleniogórskiej w piłce siatkowej dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych. Dziewczęta wygrały oba mecze po 2:0 - z reprezentacją ZSE-T z Rakowic Wielkich oraz z zespołem reprezentującym I LO z Jeleniej Góry. Tym samym nasza drużyna awansowała do finału strefy jeleniogórskiej. Turniej został rozegrany w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Kamiennej Górze. Skład reprezentacji:

- Michalina Antoniewska (kl.3e)
- Kinga Czerny (kl.2a)
- Kamila Jaszczur (kl.2d)
- Marcelina Konar (kl.2e)
- Ewelina Konar (kl.1e)
- Joanna Kucia (kl.1c)
- Monika Migacz (kl.3e)
- Anna Pajor (kl.3b)
- Marcelina Postawa (kl.1c)
- Karolina Trojankowska (kl.2d)
- Paulina Trzepak (kl.1c)
- Olga Więćławska (kl.3a)

Opiekun zespołu: pani Gabriela Hubert.

04.12.2014 - uczniowie ze wszystkich klas drugich naszego Liceum podczas 2 i 3 godziny lekcyjnej uczestniczyli w spotkaniu profilaktycznym na temat "Profilaktyka raka piersi i raka szyjki macicy", które prowadziła dr Agnieszka Ignatowicz z Dolnośląskiego Centrum Onkologii.

05.12.2014 - uczniów, nauczycieli i pozostałych pracowników naszego Zespołu Szkół witał rano w bramach Szkoły Święty Mikołaj. W rolę Świętego Mikołaja wcielił się Dyrektor

Zespołu pan Jacek Bruździak. Słodzycami obdarowywał wszystkich wchodzących do budynku, zarówno młodzież jak i pracowników.

05.12.2014 - w auli szkolnej po raz szósty odbyło się "Mikołajkowe kolędowanie - Christmas singalong session".

05.12.2014 - reprezentacja chłopców z naszego Liceum w składzie:

- Grzegorz Bobek (kl.IIe)
- Robert Bzdzikot (kl.IIe)
- Szymon Dzimitrowicz (kl.IIe)
- Kamil Jabłoński (kl.IIIc)
- Piotr Maurer (kl.IIb)
- Marcei Okoń (kl.IIIc)
- Tomasz Oleksy (kl.IIIb)
- Damian Smaza (kl.Ie)
- Dawid Sowiński (kl.Ie)
- Bartosz Surdyka (kl.IIb)
- Kacper Szelec (kl.IIIe)
- Konrad Urbanowicz (kl.IIIe)
- Kacper Wileński (kl.IIb)

zajął I miejsce w zawodach półfinałowych strefy jeleniogórskiej w piłce siatkowej chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych. Opiekun zespołu: pan Krzysztof Pawlikowski.

08.12.2014 - uczniowie z klasy 1d Liceum w ramach edukacji regionalnej i historycznej zwiedzali Zamek Bolków i Zamek Świny. Opiekunami uczniów byli pan Radosław Brymerski (wychowawca klasy) i pan Mikołaj Marciniak.

08.12.2014 - uczniowie z klasy 1e Liceum w ramach edukacji filmowej obejrzeli film pt. "Love Rosie" w wałbrzyskim kinie sieci Cinema City. Opiekunami uczniów byli pan Jan Lubieniecki i pani Marzena Szewczyk (wychowawca klasy).

08.12.2014 - na miejskiej krytej pływalni rozegrane zostały XIII Mistrzostwa naszego Zespołu w pływaniu. Organizatorem zawodów była pani Katarzyna Filip-Murawska, którą tradycyjnie wspierali nauczyciele wychowania fizycznego oraz pracownicy pływalni.

10.12.2014 - uczniowie z klas 1a i 1b Liceum w ramach integracji zespołów klasowych oraz edukacji regionalnej pojechali na wycieczkę do Wrocławia. W czasie wyjazdu uczniowie między innymi:

- byli w Afrykarium,
 - zwiedzili wrocławskie Stare Miasto,
 - bawili się we wrocławskiej Kwaterze Głównej - Laser Tag.
- Opiekunami uczniów byli: pani Katarzyna Filip-Murawska (wychowawca klasy 1b), pani Sylwia Gawerda (wychowawca klasy 1b), pani Marta Malich oraz pani Anna Postawa.

10.12.2014 - reprezentacja dziewcząt z naszego Liceum w składzie:

- Michalina Antoniewska (kl.3e)
- Kinga Czerny (kl.2a)
- Kamila Jaszczur (kl.2d)
- Marcelina Konar (kl.2e)
- Ewelina Konar (kl.1e)
- Monika Migacz (kl.3e)

- Anna Pajor (kl.3b)
- Marcelina Postawa (kl.1c)
- Karolina Trojankowska (kl.2d)
- Paulina Trzepak (kl.1c)
- Olga Więclawska (kl.3a)

zajęła III miejsce w zawodach finałowych strefy jeleniogórskiej w piłce siatkowej dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych. Turniej został rozegrany w Lubaniu. Opiekun zespołu: pani Gabriela Hubert.

10.12.2014 - reprezentacja naszego Liceum zremisowała grając "na wyjeździe" mecz fazy eliminacyjnej w ramach tegorocznej edycji Dolnośląskich Meczy Matematycznych z drużyną z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Stefana Żeromskiego z Jeleniej Góry. Opiekunowie zespołu: pani Danuta Ruchała i pani Małgorzata Regner.

10.12.2014 - odbyły się spotkania rodziców uczniów z klas I-III naszego Gimnazjum i Liceum z wychowawcami klas.

10.12.2014 - odbyło się posiedzenie Rady Rodziców naszego Zespołu, które przede wszystkim było poświęcone zaopiniowaniu projektów planów finansowych Gimnazjum nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego na rok 2015.

11.12.2014 - reprezentacja chłopców z naszego Liceum w składzie:

- Grzegorz Bobek (kl.IIe)
- Robert Bzdzikot (kl.IIe)
- Szymon Dzimitrowicz (kl.Ie)
- Kamil Jabłoński (kl.IIIc)
- Piotr Maurer (kl.Ib)
- Marcei Okoń (kl.IIIc)
- Tomasz Oleksyk (kl.IIIb)
- Damian Smaza (kl.Ie)
- Dawid Sowiński (kl.Ie)
- Bartosz Surdyka (kl.IIb)
- Kacper Szelec (kl.IIIe)
- Konrad Urbanowicz (kl.IIIe)
- Kacper Wileński (kl.Ib)

zajęła I miejsce w zawodach finałowych strefy jeleniogórskiej w piłce siatkowej chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych. Nasza drużyna najpierw wygrała 2:0 z reprezentantami Zgorzelca, a w meczu finałowym pokonała również 2:0 zespół reprezentujący Bolesławiec. Zawody rozegrane zostały w sali sportowej kamiennogórskiego ZSZiO. Tym samym reprezentacja naszego Liceum kolejny rok z rzędu awansowała do finału Dolnego Śląska. Opiekun zespołu: pan Krzysztof Pawlikowski.

11.12.2013 - Justyna Cieślak, uczennica klasy drugiej naszego Liceum, za bardzo wysokie wyniki w nauce w roku szkolnym 2013/2014 otrzymała stypendium Prezesa Rady Ministrów na bieżący rok szkolny.

12.12.2013 - reprezentacje dziewcząt i chłopców z naszego Gimnazjum i Liceum wzięły udział w mistrzostwach powiatu szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w sztafetach pływackich. Zawody odbyły się na kamiennogórskiej krytej pływalni. NASZE NAJLEPSZE WYNIKI - zawody szkół ponadgimnazjalnych
WYNIKI PŁYWANIA INDYWIDUALNEGO DZIEWCZĄT:

STYL KLASYCZNY - 50 m

1. Justyna Cieślak
2. Kinga Wiśniewska
3. Karolina Szewczyk

STYL GRZBIETOWY - 50 m

1. Justyna Cieślak
2. Paula Kuklis

STYL DOWOLNY - 50 m

2. Weronika Orzechowska

STYL MOTYLKOWY - 50 m

1. Weronika Orzechowska
2. Paula Kuklis

STYL ZMIENNY - 100m

2. Katarzyna Cibor

dziewczęta - sztafeta 4x50 m

1. LO Kamienna Góra

WYNIKI PŁYWANIA INDYWIDUALNEGO CHŁOPCÓW:

STYL KLASYCZNY - 50 m

1. Bartosz Frączkowski
3. Michał Stec

STYL GRZBIETOWY - 50 m

1. Michał Stec
2. Kamil Jabłoński
3. Robert Bzdzikot

STYL DOWOLNY - 50 m

1. Grzegorz Bruździak
3. Maciej Styrna

STYL MOTYLKOWY - 50 m

1. Bartosz Frączkowski ZSO 33,19

STYL ZMIENNY - 100 m

1. Grzegorz Bruździak
- chłopcy - sztafeta 4x50 m

1. LO Kamienna Góra

PUNKTACJA DRUŻYNOWA:

- dziewczęta:

1. LO Kamienna Góra - 133 pkt

- chłopcy:

1. LO Kamienna Góra - 126 pkt

15.12.2014 - odbył się pisemny próbny egzamin maturalny dla uczniów klas trzecich Liceum - język polski (poziom podstawowy).

15.12.2014 - na terenie naszego Zespołu zakończyło się zbieranie artykułów do paczek w ramach akcji "Paczka dla Polskiego Kombatanta na Kresach - Boże Narodzenie 2014". Nasza Szkoła po raz drugi przyłączyła się do tej akcji, którą od lat organizuje Stowarzyszenie Odra-Niemen. Jej celem jest wsparcie weteranów AK, NSZ, WiN-u zamieszkałych na Kresach, ale też polskich rodzin wielodzietnych, osób samotnych, rodzin i osób wskazanych przez Związki Polaków na Ukrainie, Litwie, Białorusi i Mołdawii. Dar od nas to znak pamięci dla bohaterów i ich rodzin, którzy walczyli za Ojczyznę i pozostali na Kresach. Na terenie naszego Zespołu koordynatorem działań w ramach akcji był pan Andrzej Przybytek (sala 402).

16.12.2014 - zakończyła się nasza szkolna akcja charytatywna "I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem".

16.12.2014 - odbył się pisemny próbny egzamin maturalny dla uczniów klas trzecich Liceum - matematyka (poziom

podstawowy).

16.12.2014 - wydany został kolejny numer szkolnego dwumiesięcznika historycznego "Kamienna Góra. Miasto Langhansa", redagowanego od ponad dziesięciu lat przez uczniów naszego Liceum pod opieką pana Jana Lubieńskiego.

17.12.2014 - odbyły się mistrzostwa naszego Liceum w tenisie stołowym. Czołowe miejsca w kategorii dziewcząt:

1. Kinga Bieda (kl.2e)
2. Paulina Tokarska (kl.2d)
3. Klaudia Orszulak (kl.1d).

Czołowe miejsca w kategorii chłopców:

1. Krystian Kwiecień
2. Kamil Jabłoński Kamil (kl.3c)
3. Krzysztof Kuczak (kl.2b).

Organizator zawodów: pani Katarzyna Filip-Murawska.

17.12.2014 - szkolne koło matematyczne wydało siódmy numer gazetki szkolnej pt. "Filo-Math". Opiekunką koła matematycznego jest pani Danuta Ruchała.

17.12.2014 - odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej poświęcone głównie klasyfikacji śródrocznej uczniów klas maturalnych.

18.12.2014 - odbyły się pisemne próbne egzaminy maturalne dla uczniów klas trzecich Liceum na poziomie rozszerzonym: biologia, chemia, fizyka, geografia, matematyka.

18.12.2014 - prawie wszystkie klasy naszego Gimnazjum i Liceum obejrzały, i wysłuchały na kolejnych pięciu lekcjach szkolne Jasełka przygotowane przez grupę uczniów Gimnazjum i Liceum pod okiem pani Anny Postawy i Marceliny Szwai, z którymi współpracowali pan Wiesław Kozłowski i pani Bogumiła Zachara. Gościem specjalnym występującym w Jasełkach był pan Zbigniew Stefański. Widowisko miało piękną oprawę plastyczną i muzyczną oraz bardzo refleksyjny wydźwięk. Opowiedziało widzom bożonarodzeniową historię narodzin Jezusa Chrystusa w tradycyjnym przekazie chrześcijańskim. Narrator poprowadził publiczność aż do czasu, kiedy Święta Rodzina mogła bezpiecznie powrócić do domu, po śmierci Heroda. Tegoroczna refleksja o przesłaniu świąt była więc prosta, ale nie banalna. Najważniejsza jest rodzina i dom. Ważne, aby spędzać święta z bliskimi, pamiętając przy tym o tych, którzy odeszli. W pięknie poprowadzonej muzycznie i aktorsko opowieści znalazło się wspomnienie ludzi znanych i lubianych, którzy w tym roku pożegnali naszą rzeczywistość.

19.12.2014 - odbyły się tradycyjne klasowe spotkania wigilijne.

19.12.2014 - emerytowani i obecni pracownicy naszego Zespołu spotkali się w auli szkolnej na wspólnym spotkaniu wigilijnym.

22-31.12.2014 - zimowa przerwa świąteczna (podstawa prawna: § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MENiS z 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego.



02.01.2015 - dodatkowy dzień wolny od zajęć dydaktyczno-wychowawczych (podstawa prawna: § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MENiS z 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego.)

05.01.2015 - dodatkowy dzień wolny od zajęć dydaktyczno-wychowawczych (podstawa prawna: § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MENiS z 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego.)

12.01.2015 - 141 uczniów z klas 1b, 1d, 1e, 2a, 2b i 3d Liceum w ramach edukacji filmowej obejrzało w wałbrzyskim multikinie sieci Cinema City film pt. "Hobbit: Bitwa pięciu armii" - ekranizację książki J.R.R. Tolkiena. Opiekunami uczniów byli: pani Sylwia Gawerda, pani Gabriela Hubert, pani Marzena Szewczyk, pan Radosław Brymerski, pan Mikołaj Marciniak i ksiądz Krzysztof Paszkiewicz. Sprawami organizacyjnymi zajmowała się pani Marzena Szewczyk - szkolny lider edukacji filmowej.

14.01.2015 - reprezentacja naszego Liceum przegrała "u siebie" mecz fazy eliminacyjnej w ramach tegorocznej edycji Dolnośląskich Meczów Matematycznych z drużyną z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 im. Kamila Cypriana Norwida z Jeleniej Góry. Opiekunowie zespołu: pani Sylwia Gawerda i pani Jolanta Myśliwiec.

14.01.2015 - dwoje uczniów naszego Liceum wzięło udział w szkolnym etapie III Olimpiady Przedsiębiorczości i Zarządzania. Organizacją szkolnego etapu Olimpiady zajmowała się pani Bogusława Dżimitrowicz.

14.01.2015 - Kinga Bieda i Paulina Tokarska - uczennice klasy drugiej naszego Liceum - zajęły I miejsce w zawodach powiatowych w tenisie stołowym. Drugi zespół dziewcząt zajął trzecie miejsce, a dwa nasze zespoły chłopców z Liceum uplasowały się na III i IV miejscu. Opiekunka uczennic: pani Katarzyna Filip-Murawska.

14.01.2015 - odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej naszego Zespołu poświęcone przede wszystkim przyjęciu wyników klasyfikacji śródrocznej uczniów klas I-III Gimnazjum i klas I-II Liceum.

15.01.2015 - 28 uczniów naszego Liceum wzięło udział w szkolnym etapie Olimpiady Wiedzy o Polskim i Europejskim Rynku Pracy. Organizacją szkolnego etapu Olimpiady zajmowała się pani Bogusława Dżimitrowicz.

16.01.2015 - reprezentacja chłopców z naszego Liceum w składzie:

- Grzegorz Bobek (kl.IIe)
- Robert Bodziony (kl.IIe)
- Robert Bzdzikot (kl.IIe)
- Szymon Dżimitrowicz (kl.Ie)
- Kamil Jabłoński (kl.IIIc)
- Marcelei Okoń (kl.IIIc)
- Tomasz Oleksyk (kl.IIIb)
- Damian Smaza (kl.Ie)
- Dawid Sowiński (kl.Ie)
- Bartosz Surdyka (kl.IIb)
- Kacper Szelec (kl.IIIe)

- Konrad Urbanowicz (kl.IIIe)

zajął IV miejsce w finale Dolnego Śląska w piłce siatkowej chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych. Nasza drużyna najpierw przegrała 1:2 z zespołem IV LO z Wałbrzycha, a w meczu o trzecie miejsce uległa 0:2 reprezentantom V LO z Legnicy. Zawody rozegrane zostały w sali sportowej kamiennogórskiego ZSziO. Turniej wygrała i zdobyła mistrzostwo województwa drużyna wrocławskiego Zespołu Szkół nr 4. Opiekun zespołu: pan Krzysztof Pawlikowski.

19.01-01.02.2015 - ferie zimowe.

Otrzęsiny

Jak wszyscy wiemy, otrzęsiny są coroczną tradycją naszej szkoły. Tym razem konkurencje dla licealistów przygotowała klasa II D, która w ubiegłym roku, wcieliła się w bohaterów z „Kubusia Puchatka” i zdobyła I miejsce. Tegoroczni pierwszoklasiści przebrani byli za superbohaterów, tj. Thora, Spidermana, Kapitana Ameryki, Supermana, oraz Batmana. Widać było, że wszyscy włożyli duży wysiłek w przygotowanie strojów, co potwierdziło wysokimi ocenami szanowne jury. Dużym poczuciem humoru wykazał się pan Ryszard Mierzwa wykonujący perfekcyjny przewrót w przód oraz pan Radosław Brymerski nieudolnie usiłujący wzbic się w powietrze niczym Superman. Każda klasa przyszła z wcześniej przygotowanym przez nich ciastem oraz plakatem reklamującym reprezentowanych przez nich superbohaterów. Ich zadaniem było również przygotowanie scenki, której wymyślony przez organizatorów tytuł każda z klas otrzymała wcześniej. Pomysłowość, jaką wykazali się uczniowie, zaskoczyła wszystkich obecnych na sali. Podczas jednej z konkurencji Człowiek Zagadka zadawał pytania odnoszące się do treści komiksów, a uczestnicy na znak chęci udzielenia odpowiedzi musieli włączyć lampkę kijem od miotły. Wśród zadań znajdowało się też doprowadzenie ciastka z czoła do ust za pomocą wyłącznie mięśni twarzy, oraz zbudowanie czegoś z przedmiotów, które znajdowały się w pudełkach. „Najtrudniejsza konkurencja” polegała jedynie na wyjściu przedstawicieli klas na środek. Punkty przyznawał pan dyrektor Jacek Bruździak, pan Andrzej „Tygrysek” Przybytek, oraz uczennice z klasy II D. Wszyscy świetnie się spisali, jednak największą ilość punktów zdobyła klasa I C (Thor) i to ona będzie „męczyła” pierwszoklasistów swoimi konkurencjami w przyszłym roku.

Iza

Apel dotyczący Święta Niepodległości

Dnia 06.11.2014 w naszej szkole odbył się apel dotyczący Święta Niepodległości. Brali w nim udział uczniowie klas Gimnazjum i Liceum naszej szkoły. Widowisko było wzbogacone w wiersze oraz liczne piosenki o temacie patriotycznym. Wydarzenie to było bardzo wzruszające dla oglądających, właśnie również w nich ukazał się patriotyzm, gdy po zakończeniu apelu uczniowie Gimnazjum wstali i zaczęli wykrzykiwać „Bóg, honor, Ojczyzna!” wywołało to niezwykle emocje u występujących, ale również u całego grona pedagogicznego. Mamy nadzieję, że będzie jeszcze więcej takich przedstawień, że większość publiczności ze wzruszeniem będzie nagradzała widowisko wielkimi brawami.



Spotkałam Ludzi

Jeśli nie wszyscy to na pewno większość z Was kojarzy teatr „My” działający już od długiego czasu pod czujnym okiem naszego dyrektora Jacka Bruździaka przy kamiennogórskim Centrum Kultury. Tak, to My, ta szkolna grupa teatralna, dzięki której w każdy dzień wagarowicza trzeba się fatygować na salę Centrum Kultury. Jako uczniowie ZSO w Kamiennej Górze powinniście wiedzieć, że ostatnie przedstawienie teatru spotkało się z dużą aprobatą. Otrzymaaliśmy ciekawe zaproszenie... Żydowskie Dni Wzajemnego Szacunku, celebrowane we wrocławskiej synagodze to jedna z większych, popularniejszych i bardziej prestiżowych żydowskich wydarzeń. Właśnie teatr „My” dostał propozycję odegrania swojego przedstawienia podczas świętowania tych dni. Jest to nie lada wyróżnienie! Chociaż warunki aktorsko-scenowe były trudne i niekomfortowe, sama atmosfera oraz klimat miejsca, w którym przyszło nam grać, dawało do myślenia. Festiwal uświetniony był przez europejskiej sławy zespoły teatralne oraz malarzy światowych. Jednak nasza grupa teatralna zdała ten trudny i emocjonalny egzamin. Występ oczarował publiczność, która licznie wypełniła synagogę. Z niejednych oczu polały się łzy. Ale także my, młodzi aktorzy prezentujący się przed dużo bardziej doświadczonymi aktorami, czy ludźmi dotkniętymi sytuacjami, jakie spotkały główną bohaterkę – Rutę Wermuth-Burak wzbogacił się. Zarówno w doświadczenie i obycie z trudnościami pracy aktora. Był to naprawdę emocjonujący występ.

Maciek

Piątkowy wieczór w teatrze

Dnia 28.11.2014r. po zajęciach szkolnych odbyła się wycieczka do Wrocławia. Tym razem jej celem był spektakl pt.: „Mistrz i Małgorzata” wystawiany w teatrze muzycznym Capitol. Grono odbiorców z naszej szkoły wynosiło ponad 60 osób. Większość uczestników wycieczki to uczniowie klas 3E, 2C, oraz 2D. Spektakl rozpoczął się o godzinie 19:00. Teatr wypełniony był po brzegi. Przedstawienie trwało stosunkowo długo, więc inscenizację podzielono na dwie części oddzielone przerwą. Większość uczniów, ale i nauczycieli biorących udział w wycieczce, była zachwycona. Szczególnie do gustu przypadły im fragmenty z tańcem i śpiewem, do którego przygrywały instrumenty. Gra aktorska również była na najwyższym poziomie. Wisienką na torcie było przygotowanie techniczne tego przedstawienia. Imitacje jeżdżących samochodów, ruszanie się sceny, oświetlenie wywierało duże wrażenie. A wielkim zaskoczeniem, było odegranie przez aktorów jednej ze scen na widowni. Również stroje były dobrane idealnie, a wszystko razem tworzyło piękną całość. Prawie każdy wyszedł z teatru zadowolony i pełen podziwu. Mówię „prawie”, bo zdarzały się osoby wybredne, którym niektóre fragmenty nie podobały się wcale. W drodze powrotnej uczniowie wracali usatysfakcjonowani. Można śmiało powiedzieć, że nie pożałowaliśmy poświęcenia piątkowego wieczoru na wycieczkę szkolną.

Natalia 2C

Powtórka z rozrywki

Pewnie myślicie, że znowu chcę Was zachęcić do niedzielnej wycieczki? Macie rację! Zdaję sobie sprawę, że wyjazd, w dzień wolny, jeszcze z nauczycielką może lekko ciążyć, a nawet nie zadowalać. Jednak głęboko wierzę, że kreatywność i wyobraźnia ludzka pozwala wyłamać się z kolektywu niepomyślnego myślenia. Droga z Kamiennej Góry do Wrocławia przebiegnie spokojnie, powrotna tak samo, wszystko minie tak jakbyście sobie tego chcieli, krótko i przyjemnie. Tak więc po tej nieszczęsnej jeździe czekała na uczniów kamiennogórskiego liceum krótki spacer po stolicy Dolnego Śląska, wprost pod bramę Uniwersytetu. Wykłady, na jakie udało nam się załapać, traktowały o kryminalach. Uważam, że temat, nawet dla laików literatury kryminału, był interesujący. Geneza, aktualności jak i ciekawostki kryminalne zostały rzetelnie i zachęcająco przedstawione. Przesympatyczna pani o długich, blond włosach, stojąca za katedrą utrzymywała stały kontakt z odbiorcami jej wykładu. Zanurzając nas w głębie kryminalnej krainy u większości zebranych wywołała odczucie pozytywnej kontemplacji. Streszczać wykładu nie mam zamiaru, strata nieobecnych... Jestem w stanie pokusić się o stanowisko, iż wiedza nabyta podczas wykładu przyda mi się na pewno na egzaminie maturalnym z języka polskiego. Żegnając uniwersyteckie mury, autobus nasz znalazł się niespodziewane pod bramą wrocławskiego ZOO. Nie ma co ukrywać. Afrykarium było głównym celem wielu z nas. Żebyście Wy, jako nieobecni, zazdrościli i żalowali Waszej nieobecności, ujmę to tak... Uczniowie naszej szkoły mieli okazję zwiedzić JEDYNE w Polsce Afrykarium, w dodatku za niewysoką cenę. Napawając się pięknymi widokami, niezwykłymi zwierzętami oraz najwyższą techniką byłem oczarowany. Pod wrażeniem byłem również faktu, że pomimo niedzieli, wszyscy opuścili Wrocław w dobrym humorze. Szczerze mówiąc, życzyłbym sobie więcej takich wycieczek w przyszłości, zachęcając jednocześnie do udziału moich rówieśników.

Maciek

Studniówka 2015

Studniówka – potoczna nazwa balu przedmaturalnego, który odbywa się w przybliżeniu sto dni przed rozpoczynającymi się w maju maturami. Tak mówi regułka, ściągnięta prosto z Internetu, jednak czym Studniówka jest dla nas, Maturzystów? To wielkie wydarzenie, do którego przygotowujemy się już od początku roku szkolnego i przeżywamy je jak żadne inne. Zbieramy komitet organizacyjny, ustalamy wszystko odnośnie wyglądu sali, muzyki, fotografowania i filmowania. Jest to dla nas pierwszy w życiu tak wielki bal. Szykujemy eleganckie stroje: dziewczęta - wieczorowe suknie, buty na obcasie, chłopcy - eleganckie garnitury i muchy. Do dnia Studniówki o niczym innym nie rozmawiamy, tylko o tym jak będziemy się bawić, z kim idziemy, gdzie zapisać się do kosmetyczki, a gdzie do fryzjera. Ćwiczymy poloneza, układamy pomysłowy program artystyczny, by rozbawić naszych nauczycieli. Każdy na balu studniówkowym chce pokazać się z jak najlepszej strony. Tak było również w tym roku, 6 lutego odbyła się Studniówka klas

trzech liceum. W balu uczestniczyło ponad 300 osób, gdy wszyscy pojawili się o godzinie 19:00 w "sali pałacowej" "Restauracji Hotelu Maria" w Wałbrzychu wokół czuć było radosną, podniosłą, ale i napiętą atmosferę. Wszyscy wzajemnie się oglądali, nie mogąc się wzajemnie rozpoznać, dziewczyny stały się księżniczkami w balowych sukniach, a chłopcy księżętami w gustownych garniturach. Nikt nie wyglądał zwyczajnie, wszyscy wyglądali tamtego wieczoru wyjątkowo. Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia rodziców, którzy podziękowali gronu pedagogicznemu za te trzy lata i życzyli wszystkim udanej zabawy, następnie wszystkich gości przywitała para prowadzących z klas trzech liceum, która również podziękowała nauczycielom za trzy lata wspólnej nauki, co doprowadziło do wielu wzruszeń. Następnie głos zabrał Pan Dyrektor. Jak zwykle nie obeszło się bez mądrego przemówienia, po którym nastąpił istotny dla wielu osób moment, ponieważ Pan Dyrektor oświadczył uroczysto, że poloneza czas zacząć. Uczniowie od listopada przygotowywali się do prezentacji naszego narodowego tańca i bardzo się tym stresowali, chcąc wypaść jak najlepiej i nie pomylić kroków. Jednak wszystko poszło po ich myśli, nauczyciele byli zachwyceni gracją z jaką poruszali się ich ulubieni wychowankowie, bez przerwy ich oklaskując i szeroko się uśmiechając. Po polonezie wszyscy goście zjedli przepyszny obiad, a później rozpoczęła się wspólna zabawa, muzyka była przeznaczona dla wszystkich zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli, wszyscy też wspólnie świetnie się bawili. Nie zabrakło wspólnych zabaw tanecznych, takich jak zorba czy kankan oraz muzycznych i humorystycznych dedykacji muzycznych. Wszyscy uczestnicy Studniówki nie opuszczali parkietu do białego rana, mając jednocześnie świadomość tego, że coś się kończy, a coś się zaczyna, a przed nimi matura- najważniejszy egzamin w życiu, egzamin dojrzałości.

Dorota Jadeszko

Opinie uczniów - tegorocznych maturzystów i uczestników zabawy:

Smaczne jedzenie, a najlepsza była fontanna z czekolady! Byliśmy cały czas kręceni, co było nowym doświadczeniem. Super orkiestra, w między czasie były organizowane zabawy, w których uczestniczyli wszyscy zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Parkiet cały czas był pełny. Wszystko zwieńczone wspaniałym towarzystwem moich znajomych!

Maciek III e

Studniówka 2015 była zdecydowanie jedną z najlepszych zabaw, na jakich miałam okazję kiedykolwiek być. Najbardziej podobała mi się atmosfera tam panująca. Sam fakt, że parkiet ani na moment nie był pusty mówi samo za siebie, że była to świetna impreza!

Dagmara III c

Tegoroczna studniówka była dla mnie naprawdę świetnym wydarzeniem - nawet sama otoczka w postaci wybierania ubrań. Jedzenie było świetne a fakt że mogliśmy bawić się razem z naszymi nauczycielami, którzy na co dzień bywają srodzy było prawdopodobnie najlepsze!

Olek III d

Hmmm... co mogę powiedzieć na temat studniówki? Moim zdaniem impreza na wysokim poziomie. Przepiękna sala, idealny klimat, jedzenie przepyszne, muzyka również trafiła w moje gusta. Jestem naprawdę mile zaskoczona, że akurat tak to wyglądało. Trzeba przyznać, że rodzice bardzo się postarali.

Tina III a

Ogólnie nie mogę złego słowa powiedzieć. Bardzo mi się podobało bawiłem się świetnie. Szczerze to myślałem że będzie gorzej a było super. Zespół dawał radę. Ogólnie bardzo dobrze. Mimo stresu związanego z polonezem i występem artystycznym był to wspaniały wieczór.

Mateusz III e

Osobiście jestem bardzo zadowolona ze studniówki, wszystko było dopięte na ostatni guzik, zespół spisał się bardzo dobrze. Parkiet był pełny ludzi, więc uważam studniówkę za udaną.

Agnieszka III e

Pozytywnie zaskoczył mnie cały bufet, szczególnie sushi, wystrój sali - przytulny, ale z klasą, nawet zapach był ładny. Cieszył też pełny parkiet tańczący do dobrych kawałków przy profesjonalnym oświetleniu.

Maciek III e

O tym jak dostąpiłam wątpliwego zaszczytu napisania tego artykułu

Jako, iż przyświeca mi nadrzędna idea szanowania swego bliźniego, lojalnie informuję, że nie łudzę się nawet, że ktoś zechce poświęcić 10 minut swojego czasu na przeczytanie tego, co stało się dzieckiem mej psychiki i klawiatury, a jeśli kogoś interesuje puenta, to znajdzie ją na końcu (pogrubioną czcionką, żeby nie było trzeba zbyt długo szukać). Osobom ciężko znoszącym dużą dawkę ironii i pseudofilozoficznych rozważań serdecznie odradzam czytanie tego artykułu.

Po przeczytaniu mojego pierwszego zdania możesz sądzić, że chcę Cię wziąć na litość. Nic bardziej mylnego! Mnie po prostu nie obchodzi, czy ktoś to przeczyta, czy nie. Dlaczego więc to piszę poświęcając tym samym swój czas i drogi papier (Tak, tak! Przyczyniam się do śmierci Matki Ziemi)? Otóż lekkomyślnie postanowiłam wyrazić swoje zdanie i chociaż w tym momencie minęła moja złość związana z konsekwencjami tej wypowiedzi, czuję się zobowiązana do poinformowania Cię, o co w tym wszystkim tak właściwie chodzi. Po ukazaniu się ostatniego numeru gazetki szkolnej pokusiłam się o stwierdzenie, że niżej to wydawnictwo upaść nie może. Oczywiście wyobraźni widziałam „Szkolne Szpilki” płożące się na Żuławach Wiślanych albo nawet na dnie Morza Martwego, podsumowałam tamto wydanie stwierdzeniem, że na dziesięć stron godne uwagi jest jedno zdanie i sudoku. Z tego miejsca pragnę przeprosić osoby urażone moją wypowiedzią, ale wychodzę z założenia, że jeśli nie ma się nic mądrego lub ciekawego do powiedzenia, po prostu nie powinno się odzywać, a czym innym ma być gazetka szkolna, jeśli nie artykułami ciekawymi, inteligentnymi i napisanymi z polotem? To nie tak, że ja nie szanuję pracy osób tyrających nad gazetką, oczywiście, że szanuję. Doceniam wysiłek włożony w każdą literę i kropkę. Jednak nie zmienię swojego stanowiska, że gazeta (jakakolwiek) powinna być stworzona

przede wszystkim dla czytelnika, a nie dla samego dziennikarza (choć oczywiście musi się zgadzać z tym, co głosi). Wracając do głównego wątku, wieści rozeszły się szybko i tak oto Pani Aleksandra Piątkowska (którą z tego miejsca bardzo serdecznie pozdrawiam) powiedziała mi, że skoro tak bardzo mi się nie podobało, mam napisać artykuł, o tym co mnie interesuje i o czymś, co zainteresuje uczniów. W ten sposób ziścił się mój najgorszy koszmar i gazetka za pomocą mojego dzieła stoczy się zapewne na samo dno Rowu Mariańskiego.

Co mogę powiedzieć o zainteresowaniach młodych ludzi? O czym moim zdaniem chcieliby przeczytać? Pewnie gdybym wiedziała, w tej chwili odbierałabym nagrodę Nike, a że moja półka na statuetki świeci pustkami, mogę tu napisać jedynie, co mi się wydaje. Czy młodzież chce czytać o szkole? Oczywiście, że nie! Szkoła jest wszędzie. W szkole przede wszystkim. Nawet w wolne dni nie można się opędzić od pytań o szkole albo od stresu z nią związanego. Jakie pierwsze pytanie zadaje babcia, gdy ją odwiedzamy? „Jak tam wnosiu idzie Ci w szkole?” (ewentualnie, czy masz już jakiegoś kawalera/pannę). Temat szkoły jest zatem oklepany i wszystkich nudzi. Idźmy dalej. Może poczytamy o tym, jak to ktoś odniósł jakiś wielki sukces? Nie oszukujmy się, każdy człowiek jest chociaż trochę egoistą i w większości nie mamy ochoty czytać o sukcesach innych, no chyba że w skali ogólnopolskiej lub światowej, wtedy z dumą możemy powiedzieć „ZNAM GO! TO KAMIENNOGÓRZANIN! CHODZĘ Z NIM DO SZKOŁY!”. W innym przypadku moim zdaniem wystarczy krótka wzmianka i małe zdjęcie, tak dla czystego sumienia redakcji i nierozdrażniania czytelnika. To może o sporcie? Albo o sztuce! Nie! Nie! Nie! Nie chcemy czytać o tym, że ktoś potrafi coś lepiej od nas, że ma talent, na którego posiadanie jesteśmy zbyt leniwi. O czym więc chcą czytać uczniowie? O czymś, co ich obchodzi, a każdego obchodzi coś innego, dlatego też uważam że w gazetce szkolnej artykuły powinny być zróżnicowane i mówić o czymś innym. Każdy, a przynajmniej prawie każdy powinien znaleźć jeden artykuł, który chce przeczytać. Artykuł bez zbędnych przechwałek o tym, jaki to autor jest wspaniały i czego genialnego nie przeżył, artykuł mówiący o konkretach albo pokazujący odrębne światopoglądy, które mogą nas zainspirować do zastanowienia się nad własnym postrzeganiem świata. Jak sądzę, moja pokuta za krytykę poprzedniego wydania gazetki nie skończy się na tym „dziele literackim”, dlatego też możecie spodziewać się moich specyficznych przemyśleń również w jej kolejnym numerze, ale nie martwcie się nie obrażę się, jeśli nikt ich nie przeczyta :)

Z tego miejsca pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich, którzy dobrnęli aż tutaj i życzyć Wam odnalezienia w gazetce szkolnej czegoś, co będzie Was interesować.

Natalia Żeliszewska

Krytykowanie, czyli hobby narodowe Polaków

Mam wrażenie, że chyba każdy z nas wysuwa czasem wnioski, że Polacy są mistrzami w krytykowaniu. Lecz mimo takich wniosków i tak się nic nie zmienia. Dlaczego? Bo ludzie potrafią tylko krytykować innych, a nie patrzeć na siebie i zmieniać swoje czyny. Smutne, ale prawdziwe. Często coś

mówimy lub robimy, a potem myślimy. Zazwyczaj kończy się to źle, ale człowiek nie jest istotą idealną, błędy popełniać może. Cały problem tkwi w tym, że z błędów powinno się wyciągać wnioski i na przyszłość być mądrzejszym, co się niestety dzieje w przypadku jednym na 1000. Gdy małe dziecko dotknie ręką czajnika, to się poparzy, więc drugi raz już nie dotknie, ale dotknie za to żelazko, bo nie wie, że ono też może mu zrobić krzywdę. Można by było przyrównać takie dziecko do dorosłego człowieka. Różnica jest jednak w tym, że osoba żyjąca na tym świecie 20, 30 czy 40 lat, ma, a przynajmniej powinna mieć, większą wiedzę i doświadczenie niż kilkuletni maluch.

Chciałabym problem niekonstruktywnej krytyki, przechodzącej czasem w nieustanne wytykanie błędów, a nawet obrażę innych, omówić na podstawie wielkiego, sportowego wydarzenia roku 2014 jakim były Mistrzostwa Świata w piłce siatkowej, które odbyły się w Polsce. Tak więc, ta wielka impreza, która miała miejsce w sierpniu i wrześniu, była dla naszego kraju ogromną reklamą i z całą pewnością sukcesem organizacyjnym i sportowym, ze względu na triumf naszych reprezentantów. Nasi chłopcy pokazali, że choć pochodzą z małego kraju, gdzie wsparcie siatkówki, nie jest tak wielkie jak za granicą, to potrafią pokonać potęgi takie jak Brazylia, Rosja czy Stany Zjednoczone i stanąć na najwyższym stopniu podium. Udowodnili, że ciężka praca, wola walki i wytrwałość to niezawodny sposób na sukces. Wylewali na boisku litry potu, walczyli na meczach do ostatniej piłki, by wygrać dla siebie, ale przede wszystkim dla całego narodu. Walczyli o to, żeby Polska zyskała większe uznanie w oczach kibiców sportu na całym świecie. Pokazali co potrafią, co potrafią Polacy, stworzyli historię. Cała euforia towarzysząca wygranej i naszym mistrzom była według mnie całkowicie zasłużona, lecz przykry jest fakt, że pojawiały się też fale krytyki w kierunku siatkówki, siatkarzy bądź też samych mistrzostw. Pierwsza fala „dobita do brzegu”, gdy telewizja Polsat wykupiła prawa do transmisji i ogłosiła, że za darmo będą mogły oglądać mecze osoby posiadające dekodery Cyfrowego Polsatu lub osoby, które wykupią transmisję. Mówiąc szczerze rozumiem ludzi, którym się to nie spodobało, bo tak wielkiego wydarzenia, aż żal nie oglądać. Niestety Polsat, który wykupił wyłączność dysponowania transmisjami miał do tego prawo. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że wiele z osób krytykujących postępowania Polsatu zaczęło również krytykować siatkówkę. Osobiście spotkałam się ze stwierdzeniem, że siatkówka nie jest prawdziwym sportem, a już na pewno nie męskim, bo gracze nie mają bezpośredniego kontaktu fizycznego, tylko „paluszkami przez siateczkę”. Inny komentarz brzmiał, że Mistrzostwa Świata w siatkówce nie są ważnym wydarzeniem tak jak np. tegoroczne Mistrzostwa Świata w piłce nożnej (zaznaczmy, że nasza reprezentacja niestety nie awansowała), ponieważ ich transmisja jest w systemie *pay per view*. Jak domyślić się można takie komentarze padały od fanów futbolu, którzy zdeterminowanie wierzą w potęgę piłki nożnej. Gdybym była jak ci komentatorzy mogłabym teraz puścić swoją falę krytyki na piłkę nożną lub co najmniej na te niemądre komentarze, ale tego nie zrobię. Dlaczego? Otóż jestem jedną z tych osób, która raczej woli myśleć przed mówieniem. Zastanówmy się, co bym miała z tego, że kogoś skrytykuję. Szczęścia bym nikomu tym nie sprawiła, sobie też nie. Ktoś by się poczuł gorzej, mi by się podniosło ciśnienie i po co? Uważam, że zdrowiej jest zamknąć buzię na kłódkę i nie wyrażać swoich

opinii, które nie sprawiają żadnego pożytku. Wolność słowa jest, każdy może mieć swoje zdanie, ale to nie znaczy, że każdy może sobie mówić, co chce. Nawet jeśli nie ma kodeksu prawnego zabraniającego krytykowanie innych, to pamiętajmy, że jest coś takiego jak kodeks moralny. A na koniec dodam, że mam marzenie, żeby każdy osobnik homo sapiens, stał się w końcu człowiekiem myślącym, bo w końcu gatunek też do czegoś zobowiązuje.

Z pasją po marzenia

Miałam wielką przyjemność przeprowadzić wywiad z Kasią Ochrymczuk, uczennicą maturalnej klasy 3C. Opowiedziała mi ona między innymi o swoim zainteresowaniu Japonią, a także o samodzielnej nauce języka japońskiego.

- Ludzie mają różne zainteresowania. Wielu moich znajomych interesuje się muzyką czy filmem, ale nie znam nikogo poza Tobą, kto interesowałby się Japonią. Skąd to się wzięło i jak długo trwa?

- Moja fascynacja Japonią zaczęła się na przełomie 4 i 5 klasy szkoły podstawowej. Zawsze, kiedy ktoś zadaje mi to pytanie, mam problem z odpowiedzią. Można powiedzieć, że wzięło się od mojej siostry, która kupiła płytę z Dragon Ball'em, czyli anime. Zainteresowało mnie to i sama zaczęłam oglądać. Właśnie wtedy zaciekawił mnie język japoński. Doszłam do wniosku, że jest naprawdę interesujący i dlatego zaczęłam się go uczyć. Później zakochałam się w japońskiej muzyce. Można powiedzieć, że nawet się od niej uzależniłam. Interesuje mnie wszystko, co dotyczy japońskiej kultury. Może oprócz rysowania mangi. Tym bardziej interesowała się moja siostra. Strona artystyczna jest zdecydowanie nie dla mnie. Zawsze najbardziej ciekawił mnie język i muzyka. Często też wybieram się na japońskie koncerty organizowane w Polsce.

- Oglądanie anime i słuchanie japońskiej muzyki ułatwiło Ci naukę tego języka?

- Języka japońskiego nie da się nauczyć oglądając anime, ze względu na różne słownictwo. Przez pierwsze dwa lata korzystałam z kursu korespondencyjnego, potem przeszłam na naukę z książek anglojęzycznych dotyczących japońskiego, których niestety nie ma na polskim rynku. Sama nauka języka zajęła mi około 7 lat.

- Słyszałam, że byłeś w Japonii. Jak udało Ci się zorganizować Twój wyjazd i jak go wspominasz?

- Byłam w Japonii w 2013 roku, dokładniej w Tokio, dzielnicy Kitaku. Dostałam stypendium przyznawane w pierwszej liceum za osiągnięcia w gimnazjum. Dużą część pieniędzy na wyjazd dała mi mama. Udało mi się zebrać sumę, która wystarczyła na podróż i trzytygodniowy pobyt w Japonii. Nie mieszkalam w hotelu czy hostelu, bo nie mogłabym. W Japonii pełnoletniość jest od 20 roku życia. Kiedy przyleciałam do Japonii miałam 16 lat. Roczniowo 17, bo za kilka dni miałam urodziny. Zamówiłam homestay. Bardzo polecam takie rozwiązanie, bez względu na to, do jakiego kraju miałyby być to podróże, ponieważ jest dużo taniej. Miałam swój pokój i łazienkę. Strasznie miło wspominam koncerty, na których byłam w Tokio. Było ich osiem. Koncerty w Japonii są zupełnie inne niż w Polsce. Jeżeli mówimy o kameralnych koncertach to odległość między fanami wynosi około pół metra. Kiedyś stałam gdzieś z tyłu i zobaczyłam wolne miejsce, więc przeszłam do przodu.



Japonka zwróciła mi uwagę, że to jest jej miejsce, mimo że przestrzeń była ogromna. Oprócz chodzenia na koncerty bardzo dużo zwiedzałam i spotykałam się ze znajomymi, których poznałam przez Internet. Ciężko było, jeżeli chodzi o powrót do takiej naszej polskiej rzeczywistości. Było kilka ciekawych sytuacji z tym związanych. Przyzwyczaiałam się do rozmów po japońsku przez te kilka tygodni i nieco zszokowałam pasażera autobusu w Warszawie, do którego odezwałam się po japońsku.

• Co sądzisz o mieszkańcach Japonii? Czy mentalność Japończyków bardzo różni się od mentalności Polaków?

- Osoby zainteresowane Japonią mówią, że Japończycy są bardzo mili, pomocni. To całkowita prawda. Ludzie nie zdają sobie sprawy jak ogromna jest życzliwość Japończyków, dopóki tam nie polecą i nie doświadczą tego na własnej skórze. Nie rozumieją tego, co mam na myśli. Bywały różne sytuacje, kiedy potrzebowałam pomocy tam na miejscu. Kiedy zdarzało się, że się zgubiłam, zawsze znalazła się miła osoba, która odprowadziła mnie pod same drzwi. Japończycy mają zupełnie inną mentalność niż Polacy. Myślę, że każdy powinien poznać ich kulturę, żeby się o tym przekonać. Kiedy znalazłam się po powrocie na warszawskim lotnisku, miałam dosyć niemiłą sytuację na stacji PKP. To było jak taki szybki powrót do rzeczywistości. Wtedy dotarło do mnie, że wróciłam do domu.

• Nie miałaś problemów z przełamaniem bariery językowej?

- Nie, dlatego że wcześniej dużo rozmawiałam ze swoimi znajomymi z Japonii. Jeżeli chodzi o naukę języków to wydaje mi się, że najważniejsza jest przede wszystkim rozmowa z osobami mówiącymi w danym języku. To bardzo pomaga, również w nabraniu takiej pewności siebie, o jaką pytasz.

• Uważasz, że język japoński jest przydatny w dzisiejszych czasach?

- Sądzę, że tak. Rynek bardzo potrzebuje japonistów, na których jest ogromne zapotrzebowanie ze względu na ich małą liczebność w Polsce. Może przydać się również, jeżeli planujemy wyjazd do Japonii, która cały czas się rozwija. To

przyszłościowe. Tak jak nauka innych języków dalekowschodnich, jak chociażby język koreański czy chiński. Chiński chyba najbardziej. Ja sama nigdy nie planowałam nauki chińskiego, ale znam osoby, które go opanowały. Naprawdę polecam.

• Myślałaś może o tym, żeby zdawać język japoński na maturze? O ile jest taka możliwość.

- Nie myślałam o tym, ponieważ nie ma takiej możliwości. Są tutaj wyłącznie języki europejskie. Sprowadzanie egzaminatora znającego japoński wiązałoby się z kosztami. Udało mi się już zrobić certyfikat z języka japońskiego. Nihongo nōryoku shiken, bo tak się ten certyfikat nazywa jest egzaminem z języka japońskiego. Jest pięć poziomów, od N5-najniższy do N1-najwyższy. Ostatnio udało mi się zdać N2, czyli prawie najwyższy stopień. Zdawałam go w Warszawie a sam egzamin był podzielony na 3 części: słuchanie, gramatyka i słownictwo ze znakami. Zdawałam z samymi studentami japonistyki będącymi na 3 roku studiów. Jestem jedyną licealistką w Polsce, która ma certyfikat N2.

• Myślisz, że każdy ma predyspozycje do nauki japońskiego?

- Myślę, że każdy może nauczyć się języka japońskiego. Bardzo ważna jest silna wola, odpowiednia motywacja i systematyczność. Najlepiej, kiedy nauka tego języka sprawia nam przyjemność. Wymowa jest całkiem łatwa, a jeżeli chodzi o pisownię to trzeba włożyć w to sporo wysiłku i systematycznej pracy.

• Masz jakiś kontakt ze swoimi przyjaciółmi z Japonii?

- Jasne. Przede wszystkim z koleżanką Tamami, którą poznałam na koncercie. Miałam kilku znajomych poznanych przez Internet. Z kilkoma z nich spotkałam się na miejscu. Utrzymujemy kontakty przez Skype'a.

• Wiążesz Swoją przyszłość z Japonią?

- Tak, ale na razie chcę studiować w Anglii na kierunku zarządzania finansami. W przyszłości marzy mi się utworzyć własną japońską wytwórnię muzyczną lub być managerem jakiegoś zespołu. Oczywiście w Japonii.

• Jak oceniasz kuchnię japońską?

- Kuchnia japońska charakteryzuje się bardzo dużą ilością ryb i owoców morza. Pierwszego dnia miałam problemy z żołądkiem. Sushi tam jest świeże i smakuje inaczej niż w Europie. Miałam problem z zjedzeniem pączkami "japońskiej pizzy" okonomiyaki z owocami morza.



Refleksje o młodszym rodzeństwie

Macie młodszego rodzeństwo? Nie macie? Tak czy inaczej przeczytajcie ten artykuł. Przedstawię w nim niezbyt przyjemne aspekty posiadania siostry lub brata. Jeśli jesteście starszy od swojego rodzeństwa, to możliwe, że pamiętasz ten moment, gdy nowy członek rodziny pojawił się w waszym domu. Jakie były Twoje odczucia? Drodzy czytelnicy, podziel się z wami moimi emocjami. Gdy mój tato przyjechał ze szpitala i obudził mnie do przedszkola, jeszcze nic nie wiedziałam. Pobiegłam do salonu, żeby przywitać się z mamą, a tam co? Mama zniknęła, tato powiedział mi, że pojechała urodzić mojego braciszka. Jako 7-letnie dziecko nie mogłam w to uwierzyć i zrobiłam strajk. Do przedszkola chodzić nie będę, jeśli mam mieć brata i oczywiście w ramach podkreślenia swego niezadowolenia, drzwi oberwały klockiem. Oczywiście tato zaciągnął mnie siłą do przedszkola, tam powoli zaczęłam się oswajać z myślą. Gdy wróciłam do domu to zastałam małego brzdąca w łóżeczku - mojego brata. Wiadomo, że musiałam się przyzwyczaić, że rodzice nie poświęcali mi tyle uwagi co wcześniej, ale jakoś to zaakceptowałam. Problemy przyszły, gdy trochę oboje podrośliśmy. Przedstawię wam kilka sytuacji, które zdarzają się w wielu domach. Po powrocie ze szkoły, siadasz na wygodnym fotelu, bierzesz pilota, a tu nadbiega Twój brat

i oczywiście twierdzi, że teraz jest jego kolej oglądania, no jakże by inaczej, wcale nie siedział przed telewizorem kilka godzin! Myślisz sobie, że mama coś wymyśli w związku z zaistniałą sytuacją, a tu co? "Bądź mądrzejsza, jesteś starsza, ustąp mu"! Brzmi znajomo? Wydaje mi się, że aż za bardzo. Te słowa możesz usłyszeć jeszcze w wielu sytuacjach. Kłócisz się z nim? "Bądź mądrzejsza, nie kłóć się". Spodobała mu się jakaś rzecz z Twego pokoju i postanowił sobie ją "pożyczyć"? "Bądź mądrzejsza, daj mu się nią pobawić". Gdyby każda taka sytuacja sprawiała, że stajemy się mądrzejsi, to coś czuję, iż byłoby wielu geniuszy na tej planecie. Dobrze, a co z pilnowaniem rodzeństwa, gdy już trochę podrośnie? Tragedia, mama musi iść na zakupy, do lekarza, do kosmetyczki, do pracy, zobaczyć się z koleżanką, tata w pracy, lub idą razem, a Ty co? Zostajesz z rodzeństwem. Zależy też od wieku siostry lub brata, ale jeśli mają około 6 lat, to prawdziwe diabły. Dokuczają, przedrzeźniają, nie słuchają się Ciebie i robią wszystko, aby Ci ten czas uprzykrzyć, ale nie możesz przecież nic zrobić, bo w głowie huczy Ci "Jesteś mądrzejsza, odpuść". O! A znanie może sytuację, gdy robisz coś, czego młodsi nie mogą, a Ty to robisz? "Dlaczego ona siedzi dłużej, a ja muszę iść spać?", "Dlaczego ona siedzi dłużej przed komputerem?". Zazwyczaj słyszy wtedy, że siostra albo brat jest starsza i tak dalej i tak dalej, ale po jakimś czasie rodzice proszą nas, żebyśmy szli spać lub wyłączyli komputer, żeby młodszemu dało się spać. Cudownie! Na koniec wisienka na torcie, znana mi ze swojego życia. W podstawówce zawsze miałam wyróżnienie, nie do pomyślenia by było, gdybym nie otrzymała świadectwa z czerwonym paskiem! Mój brat od początku uczył się "trochę" gorzej, brak wyróżnienia, gorsze oceny, brak chęci do nauki. Będąc w pierwszej klasie liceum, on był w czwartej klasie podstawówki. Po zakończeniu tego roku nauki przyszliśmy do domu ze świadectwami. Przejrzałam ocenę brata, miał prawie identyczne jak ja! Różnicą jednak było to, że byłam w szkole średniej a on w podstawowej. Rodzice na moje świadectwo powiedzieli mi, że mogłam się bardziej postarać, a on co usłyszał? Pogłaskali go po głowie i powiedzieli, że dobrze. Czyżby miał jakieś fory będąc młodszym? Dlaczego to wszystko było takie niesprawiedliwe? Uwierzyć, posiadanie młodszego rodzeństwa nie jest wcale takie kolorowe, lecz nie chcę też, abyście mnie źle zrozumieli. To są także miliony uśmiechów i radości, a my mimo tych negatywów bardzo kochamy naszych braci i siostry!

Patrycja 2C

Co dalej z Kubusiem Puchatkiem

W ostatnim czasie coraz częściej słyszymy o gender. Ten temat pojawia się wszędzie, w mediach, prasie czy nawet prywatnych, codziennych rozmowach. Niestety, słysząc je odnoszę wrażenie, że mówimy, o czymś, o czym nie mamy bladego pojęcia. Oglądając wiadomości, natknęłam się na reportaż o Kubusiu Puchatku. A tak właściwie o płci Kubusia. Otóż radni jednego z polskich miast (nie będę pisać, jakiego) stwierdzili, że miś nie nadaje się na patrona placu zabaw, ponieważ jest półnagi i nieokreślony płciowo. I tak po raz kolejny za sprawą bajki (ostatni raz była to debata o torebce jednego z Teletubistów) Polska znalazła się na ustach świata. Nie byłoby w tym nic złego gdyby nie fakt, że się z nas śmieją. I w związku z tą sprawą pojawia się nowa fala komentarzy na

temat gender. A właściwie nie komentarzy a oskarżeń. Często słyszy się opinie, że gender to niszczenie rodziny, seksualizacja dzieci, dowolność wyboru płci czy odrzucanie macierzyństwa. Skąd biorą się takie opinie? Pewnie z niewiedzy. Muszę przyznać, że słysząc tak skrajnie odmienne opinie na ten temat sama zgłupiałam i zaczęłam szukać informacji o tym "dziele szatana". Od czego trzeba zacząć? Od wyjaśnienia pojęcia "gender". W słowniku języka polskiego słowo gender jest określone, jako zespół zachowań, norm i wartości przypisanych przez kulturę do każdej z płci. Tak, więc jest to nic innego jak płeć. Ale płeć w znaczeniu społeczno-kulturowym, a nie biologicznym. Już w tym miejscu widzimy przynajmniej jeden z powodów licznych nieporozumień związanych ze złym odbieraniu tego terminu. Uproszczając „gender w społeczeństwie” jest to wszystko to, co łączy się z tożsamością płciową, ale nie ma związku z seksualnością. Jej zadaniem jest opisanie pewnych zjawisk i zachowań, które wykształciły się u ludzi na przestrzeni wieków, a nie zmienianie ich. Przejawia się to chociażby w sposobie ubioru kobiet w różnych częściach świata. Zobaczmy to na przykładzie kobiety żyjącej w Polsce i tej żyjącej w Indiach. W naszym kraju ma ona pełną swobodę w tej kwestii. Nikt nie narzuca jej tego, co ma założyć. Jednak inaczej ubiera się idąc do szkoły czy pracy a idąc do teatru. Idąc na zakupy do sklepu na rogu, a idąc na plażę. Takie zachowanie jak dobieranie stroju do okazji wynika z naszej kultury i obyczajów, które wykształciły się na przestrzeni lat. Spójrzmy teraz na kobietę żyjącą w Indiach. Tam nosi się tradycyjne sari. Jest to głęboko zakorzenione w ich kulturze. Te różnice wcale nie sprawiają, że płeć biologiczna zanika jak mówią niektórzy. Na jakich płaszczyznach jeszcze widać gender? Praktycznie na każdej. Przykład ze świata sportu? Proszę bardzo. Piłka nożna w Polsce jak i większości (o ile nie wszystkich) krajach Europejskich jest uznawana za sport typowo męski, natomiast w USA wręcz przeciwnie - za kobiecy. Podobnie jest z gimnastyką artystyczną, która uchodzi za dyscyplinę typowo kobiecą. A co z prawem i polityką? W Polsce zarówno kobiety jak i mężczyźni mają takie same prawa i obowiązki ustanowione w Konstytucji RP. Kobiety już od ponad 90 lat mogą głosować. Są jednak takie kraje, w których nie mają one tego prawa. Podobnie zresztą jak prawa do edukacji. W Europie kierowanie samochodem czy podróżowanie przez kobiety są czynnościami dnia codziennego, a w Arabii Saudyjskiej to złamanie obyczaju i prawa, które kończy się wezwaniem policji. Przypominam, te różnice nie wynikają z biologii. W dokumentach prawnych większość wyrażen zawierających pojęcie gender nawiązuje do równości kobiet i mężczyzn. Przewija się ono w kwestiach równości wynagrodzeń, urlopów rodzicielskich czy szeroko pojmowanego prawa ojców. Dążenie do równego traktowania oby płci w żaden sposób nie ma na celu kwestionowania różnic pomiędzy kobietą, a mężczyzną. Ma za zadanie pokazać nam problemy, które stoją przed nami do rozwiązania. Uważam więc, że zarówno dążenie do równego traktowania jak i dobrze rozumiana płeć kulturowa nie mają za zadanie niszczenia rodziny, demoralizacji dzieci czy promowania homoseksualizmu. A wracając do sprawy biednego bohatera z dzieciństwa, mam nadzieję, że zostanie on patronem jeszcze nie jednego placu zabaw, ponieważ chyba ważniejsze jest to, czego nas uczy niż to, co ma na sobie. A uczy on bardzo wiele. Między innymi empatii, szacunku do drugiej osoby i prawdziwej wartości przyjaźni.

Kocie sprawy

Gdy rano wchodzicie do budynku naszej szkoły ktoś zawsze dyskretnie, ale bacznie się Wam przygląda, z uwagą Was mierzy i obserwuje od stóp do głów, na ogół go nie zauważacie, bo siedzi sobie cichutko na schodach. Jednak gdy zacznie się do Was przybliżać i przymilać, jak ma to w zwyczaju, nie sposób jest go nie dostrzec! Nie, nie, nie mówię tutaj o żadnym uczniu ani nauczycielu, a o pewnym rudym kocie, który niestety nie ma właściciela....

Pojawił się on na szkolnym podwórku około 7 lat temu, nie wiadomo jak do nas trafił, jednak tak mu się spodobało, że postanowił zostać z nami na dobre. Dowiedziałam się, że spędza on dni chodząc swoimi drogami i przy okazji odwiedzając podwórko szkolne, nocuje natomiast w garażu niedaleko szkoły. Dokarmiają go okoliczni mieszkańcy oraz nasi nauczyciele i uczniowie. Kotek dobrze się trzyma, choć ma już swoje lata. Ostatnio chorował, jednak dzięki Panu Mikołajowi Marcińcowi i uczniom naszego liceum szybko wrócił do formy i wyzdrowiał. Uczniowie opiekowali się nim i podawali mu lekarstwa przepisane przez weterynarza. Kot ten stał się jednym z symboli naszej szkoły, zdobył sympatię uczniów, którzy nawet zaczęli nadawać mu imiona takie jak Rudzik, Rudziński, czy nawet utożsamiać z bohaterem animowanych filmów - Garfieldem. Znanie powiedzenie mówi, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, jednak w tym wypadku nie możemy się z nim zgodzić, bo naszym najlepszym szkolnym przyjacielem jest właśnie - kot Rudzik.



Sudoku

7			3			5	
		6					
9			6	8		7	4
					6	9	
		8		9		4	
	1		7				
6	9			2	4		8
						1	
	2				3		6

	1	5	3				8	
		2						
			5			1		7
1				3	6			8
				4				
4			9	7				6
9		8			4			
						5		
	2				9	8	7	

7		4		6				3
9	8							
				7			8	
3			1			5		4
		6				3		
4		1			9			8
	4			2				
							3	5
5				9		1		6

7						6		
				4	1		9	
	1		8	9				2
	7			5		8		3
2		5		6				7
9				8	6		2	
	5		1	3				
		6						5